



NASZA GMINA

Bieszkowice * Bolszewo * Gniewowo * Gowino * Gościcino * Góra Pomorska * Kapino * Kniewo
* Łężyce * Nowy Dwór Wejherowski * Orle * Reszki * Sopieszyno * Ustarbówo * Warszkowo * Zbychowo

Nr 7

Rok I

ISSN 1426-1472

Wrzesień 1996

Exemplarz bezpłatny

Orle z nową szkołą

Prawie 160 uczniów rozpoczęło naukę w nowym roku szkolnym w zmodernizowanej rozbudowanej Szkole Podstawowej w Orle. Realizacja jednej z największych obecnie inwestycji w gminie Wejherowo trwa już od paru lat. W tym roku, można powiedzieć, zaczął się końcowy etap prac budowlanych. Całkowite, kompleksowe oddanie do użytku zmodernizowanej szkoły przewidziane jest na 1998 rok.

W piątek 9 sierpnia nastąpił odbiór robót budowlanych zmodernizowanego obiektu szkoły, zaprojektowanego przez architekta Norberta Klafczyńskiego z Rumi. Firma Allcon z Gdyni, która wygrała przetarg w lutym, weszła na plac budowy w marcu bieżącego roku. Wcześniej rozbudowę placówki zajmowała się firma Kazimierza Potrysa z Bolszewa i zakład L-M z Redy.

Dzięki rozbudowie szkoła zyskała siedem przestronnych sal lekcyjnych; wcześniej oddano do użytku świetlicę o powierzchni 70 m kw. wraz z zapleczem kuchennym. Pod koniec bieżącego lub na początku przyszłego roku planowany jest remont starej szkoły, gdzie mieścić się będzie biblioteka środowiskowa. W dalszej kolejności przewidziana jest budowa sali gimnastycznej oraz boiska szkolnego wraz z urządzeniami sportowymi.

Jak nas poinformowała dyrektor szkoły Beata Grzenkiewicz w placówce uczyły się początkowo dzieci w klasach od I do III, następnie od I do V, natomiast w tym roku rozpoczął się pełny zakres nauczania; w szkole uczą się dzieci od klasy zerowej do ósmej. W każdej klasie średnio pobiera naukę około 20 uczniów, natomiast kadra nauczycielska liczy 16 osób. Od 1994 roku, gdy placówkę objęła dyr. Beata

Grzenkiewicz, szkoła sukcesywnie rozbudowuje bazę dydaktyczną. Posiada już minimalną ilość pomocy naukowych z różnych przedmiotów nauczania, jest w trakcie tworzenia pracowni fizycznej i chemicznej. Szkoła ma także nowoczesną salę komputerową, bibliotekę z 2,5 tys. książkami, które stanowią już przyszły księgozbiór dla planowanej w starej szkole biblioteki środowiskowej.

Szkoła w Orle, podobnie jak pięć innych placówek oświatowych w gminie, realizuje edukacyjny program fundacji Centrum Edukacji Ekologicznej Wsi w Krośnie "Czysta Wisła i Rzeki Pomorza". Opiekuje się nowoczesnym wyposażeniem północnej bazy programu, którego lokalizację zaplanowano w gminie Wejherowo. Ponadto w

orlewskiej placówce istnieją kółka: polonistyczne, matematyczne i teatralne. W tym roku szkolnym przewidziano powstanie kółka muzycznego, z którego ma wytonić się uczniowski zespół instrumentalny.

Liczące prawie 850 mieszkańców sołectwo Orle należy po Bolszewie i Gościcinie do najbardziej rozwijających się miejscowości w gminie Wejherowo. Dzięki korzystnemu usytuowaniu w pobliżu Wejherowa, dogodnej komunikacji podmiejskiej, Orle wciąż jest atrakcyjnym miejscem dla budownictwa mieszkaniowego oraz lokalizacji zakładów przetwórczych i usługowych. Rozbudowana, okazała szkoła będzie dobrą wizytówką powiększającego się sołectwa. sj



Z życia gminy

● Rozstrzygnięty został przetarg ograniczony na budowę kaskady odwadniającej skrzyżowanie ulic Szerokiej w Gościcinie oraz Leśnej i Granicznej w Bolszewie; z nadesłanych ofert czterech firm przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydrotechnicznego i Melioracji z Wejherowa. ● Gmina Wejherowo, decyzją Zarządu Gminy, sfinansuje doprowadzenie wody do cmentarza w Bolszewie. ● Odbył się przetarg nieograniczony na remont Szkoły Podstawowej w Bolszewie; najkorzystniejszą ofertę na wykonanie robót budowlanych złożyła firma L-M z Redy, z kolei roboty instalacyjne wykona zakład Stanisława Bieszka z Bieszkowic. ● Gminna orkiestra dęta z Bolszewa wystąpiła 15 sierpnia podczas

uroczystości 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Bojanie w gminie Szemud. ● Przetarg na asfaltowanie dróg w Gniewowie i Reszkach wygrało Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "Drogbud" z Wejherowa; przedsiębiorstwo zadania te wykona za łączną kwotę 50 tys. zł. ● Pogorzelsko cegielni w Gościcinie, po wygraniu przetargu na to zadanie, uporządkuje firma Usługi Ogólnosprzętowe Teresy Groth z Bolszewa za kwotę 17 tys. zł + podatek VAT. ● Ochotnicza Straż Pożarna w Gościcinie zajęła I miejsce w turnieju zakładowych jednostek pożarniczych firmy KLOSE, wyprzedzając strażaków z Czerska i miejscowości Nowe nad Wisłą. ● W wyniku przetargu firma Bioren:x z Warszawy wyposaży w nowoczesny sprzęt, o wartości 46.081 zł, gabinet stomatologiczny w Szkole Podstawowej w Gościcinie. ● Członkowie Zarządu i przewodniczący Rady Gminy Wejherowo uczestniczyli 26

sierpnia w posiedzeniu Sejmiku Samorządowego Województwa Gdańskiego, zwołanego dla wydania opinii o kandydaturze Henryka Wojciechowskiego na stanowisko wojewody gdańskiego. ● W gminie Wejherowo uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego odbyło się 2 września w Szkole Podstawowej w Nowym Dworze. ● 2 września w Urzędzie Gminy Wejherowo odbyły się pierwsze i drugie publiczne przetargi nieograniczone na sprzedaż gruntów przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe i usługowe oraz infrastrukturę komunalną: na sprzedaż wystawiono 23 działki o cenie wywoławczej od 392 zł do 27.010 zł w Bolszewie, Gościcinie, Górze Pomorskiej, Kapinie i Orlu. ● Zarząd Miasta Wejherowo nieodpłatnie przekazał gminie Wejherowo kosztą brukową, przeznaczoną do zmodernizowania ogrodzenia wokół zbiorowej mogiły i pomnika w Białej. sj

Oświata w nowym roku szkolnym

W Urzędzie Gminy Wejherowo 21 sierpnia odbyło się zebranie dyrektorów szkół podstawowych przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1996/97. Prowadzący zebranie naczelnik Samodzielnego Referatu Oświaty Norbert Damaszkę m.in. poinformował, że w nowym roku szkolnym w gminie Wejherowo naukę rozpocznie 2084 uczniów, w tym 292 w klasach zerowych. W ubiegłym roku szkolnym było 2011 uczniów, a w klasach zerowych 275. Z kolei naukę w szkołach podstawowych zakończy 254 ośmioklasistów; w ubiegłym roku - 210. Ponadto w gminie jest obecnie 100 oddziałów szkolnych i 13 zerowych. Nauczanie w klasach łączonych odbywać się będzie, tak jak w ubiegłym roku w szkołach w Łężycach, Gniewowie i Sopieszynie.

Naczelnik Norbert Damaszkę zaprezentował dyrektorom plan organizacji imprez o charakterze gminnym, z udziałem szkół. W części zebrania dotyczącego spraw finansowych uczestniczyli wójt Dariusz Rytczak i wicewójt

Ramuald Głuszko. Wójt przedstawił zebrany aktualną sytuację budżetową gminy i jej wpływ na stan finansowy gminnej oświaty. sj

Na zdjęciu: Dyrektorzy szkół podstawowych gminy Wejherowo. Siedzą od lewej: Beata Grzenkiewicz (Orle), Anna Skierczyńska (Bolszewo), Katarzyna Lessnau (Góra Pomorska); stoją od lewej: Leszek Grabarczyk (Gowino), Henryk Pranga (Gościcino), Henryk Miotk (Nowy Dwór).



Przed wyborami do Izb Rolniczych

Jak zapowiadaliśmy w poprzednim numerze "Naszej Gminy" w niedzielę 29 września w województwie gdańskim, w tym także w gminie Wejherowo, odbędą się wybory do Izby Rolniczych.

Wybory będą ważnym wydarzeniem dla mieszkańców wsi, zapoczątkują bowiem nowy proces rozwoju rolnictwa. Nadrzędnym zadaniem Izby Rolniczych będzie podnoszenie rangi zawodu rolnika, dbałość o wszechstronny postęp wsi. Do podstawowych zadań izb, autentycznego samorządu rolniczego, należeć będzie regulacja prawa i pomoc w przestrzeganiu prawa, poprawa poziomu wykształcenia i kwalifikacji rolników, wdrażanie postępu technicznego i technologicznego w rolnictwie i jego otoczeniu, podwyższanie dochodowości gospodarstw rolnych poprzez ich restrukturyzację oraz rozwój giełd artykułów rolnych i prognozowanie popytu na te towary, współpraca z administracją i organizacjami samorządowymi i zawodowymi w kraju i zagranicą.

Podczas wyborów do Izby Rolni-

czych gmina Wejherowo będzie stanowić jeden okręg podzielony na cztery obwody. Wojewódzka Komisja Wyborcza w Gdańsku wybrała dla terenu gminy siedmioosobową Komisję Okręgową. Po ukonstytuowaniu się skład komisji przedstawia się następująco: Ryszard Czarnecki z Góry Pomorskiej - przewodniczący, Karol Walkowiak z Gniewowa - zastępca przewodniczącego, Danuta Bryłowska z Bieszkowic - sekretarz oraz Wojciech Baranowski z Gościcina, Bożena Czerwionka z Gowina, Stanisław Klein z Gościcina i Wacław Wendt z Gościcina - członkowie.

W piątek 23 sierpnia Okręgowa Komisja Wyborcza podzieliła gminę na cztery obwody. Obwód nr 1, z siedzibą w Szkole Podstawowej w Gościcinie, obejmuje Bolszewo, Gościcino, Kąpino; obwód nr 2, z siedzibą w Szkole Podstawowej w Górze Pomorskiej, poza tą wsią obejmuje Kniewo, Orle, Zamostne i Warszkowo; obwód nr 3 z siedzibą w Szkole Podstawowej w Gowinie, w jego skład wchodzi wsie: Gowino, Pętkowice, Sopieszyno, Ustar-

bowo; obwód nr 4 ma siedzibę w Nowym Dworze i obejmuje Bieszkowice, Gniewowo, Łężyce, Nowy Dwór, Reszki, Zbychowo.

Do 2 września przyjmowano kandydatury do składów obwodowych komisji wyborczych, a do 10 września Okręgowa Komisja Wyborcza będzie przyjmować zgłoszenia osób pragnących kandydować do Izby Rolniczej. Każdy z kandydatów pragnący znaleźć się na liście wyborczej do Izby Rolniczej musi zebrać 50 podpisów osób uprawnionych do głosowania czyli podatników podatku rolnego lub podatku z tzw. działów specjalnych. Ilość kandydatów jest nieograniczona. Wybory w gminie Wejherowo wyłonią dwóch przedstawicieli do Izby Rolniczej.

W gminie Wejherowo uprawnionych do głosowania jest 1180 osób: w obwodzie 4 nr 1 - 318, nr 2 - 314, nr 3 - 238, nr 4 - 386 osób. By wybory były ważne do urn wyborczych musi pójść co najmniej 20 proc. uprawnionych do głosowania czyli 236 osób. sj

Światowe sprzątanie gminy

W dniach 13, 14 i 15 września odbędzie się kolejna ogólnokrajowa akcja "Sprzątanie świata - Polska '96".

Do akcji włączy się także Urząd Gminy Wejherowo. Różnym zorganizowanym środowiskom urząd proponuje zarówno pomoc merytoryczną jak i finansową. W apelu podpisanym przez wójta Dariusza Rytczaka znajduje się informacja, że gmina może zakupić dla uczestników akcji worki na śmieci, rękawice ochronne. Urząd Gminy może także zorganizować wywóz zebranych śmieci, zakupić nagrody książkowe na konkursy poświęcone ochronie środowiska.

W apelu znalazły się następujące hasła: Posprzątamy wspólnie nasze otoczenie i środowisko! Zadbajmy o to, by czysto było przez cały rok! sj

Młodzi strażacy zwiedzili Pomorze

Gminny Zarząd OSP zorganizował 15 sierpnia br. wycieczkę krajoznawczą dla członków młodzieżowych drużyn pożarniczych. Młodzi strażacy uczestniczyli w obchodach Święta Wojska Polskiego na Skwerze Kościuszki w Gdyni, a następnie przepłynęli statkiem do Helu, gdzie zwiedzili m.in. port wojenny i Muzeum Rybołówstwa. Zwiedzili także Władysławowo, Roze-

wie, byli we wsi Mechowo. Grupie 75 wycieczkowiczów przewodzili opiekunowie Jan Tetzlaff i Józef Kendziora. Połowę kosztów wycieczki sfinansowała gmina Wejherowo. Wyjazd zorganizowany został w ramach letniego wypoczynku młodzieży. sj

Sprostowanie

Do poprzedniego numeru "NG" zakradły się drukarskie błędy. Ogłoszenie przetargu na położenie asfaltu dotyczyło dróg w Gniewowie i Reszkach, a nie w Gowinie i Reszkach jak wydrukowano. W relacji XXI Sesji Rady Gminy Wejherowo jeden z podtytułów powinien prawidłowo brzmieć: "Powołanie sekretarza gminy", a nie "sekretarzy" jak znalazło się w druku. Przepraszamy. Red.

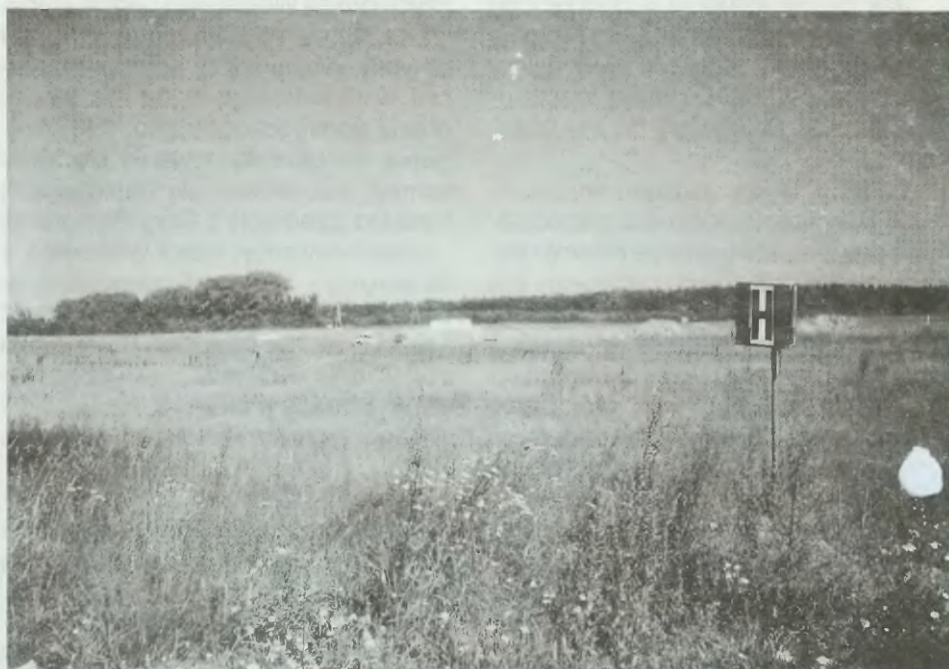
UWAGA !

W najbliższym czasie przewidziana jest przeprowadzka Urzędu Gminy Wejherowo - z obecnego budynku przy ul. 12 Marca 195 do nowej siedziby na osiedlu Przyjaźni nr 6. Za wszelkie utrudnienia w obsłudze mieszkańców gminy Wejherowo i wszystkich potentów urzędu serdecznie przepraszamy.

Osada Mieszkaniowa Kapino

Położona ok. 2 km na północ od Wejherowa sołecka wieś Kapino leży na prawie stumetrowym wzniesieniu i w otoczeniu dorodnego lasu. Dawny majątek ziemski po wojnie został przekształcony w Państwowe Gospodarstwo Rolne. W latach osiemdziesiątych gospodarstwo weszło w skład Zakładów Rolno-Przemysłowo-Handlowych "Iglopol". Na początku lat 90., z powodu zadłużenia, firma została postawiona w stan likwidacji. Pod koniec 1991 roku gmina Wejherowo spłacając 240 mln starych złotych - część długu "Iglopolu" obciążającego kapiński Zakład Rolny przejęła w Kapinie 237 hektarów ziemi, budynki mieszkalne i zabudowania gospodarskie.

Już na samym początku zrodziła się koncepcja, by odzyskany obszar stanowił rezerwę gminnych terenów pod zabudowę mieszkaniową. Dla realizacji pomysłu próbowano powołać m.in. z udziałem gminy spółkę, a następnie fundację. Gdy weszła w życie ustawa o zakazie prowadzenia przez samorządy działalności gospodarczej, odstąpiono od tej koncepcji. Pozostały jednak wizje zagospodarowania tego terenu, opracowane przez architektów z Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Gdańsku. Jeden z tych pro-



Już niebawem na tym miejscu będzie można zobaczyć m.in. takie domy jak widać poniżej na rysunku.

jektów zakładał trzy etapy realizacji budownictwa mieszkaniowego w Kapinie. Według tej wizji jedna trzecia ogólnego terenu czyli około 100 hektarów przeznaczona zostanie pod budownictwo mieszkaniowe, resztę terenów zarezerwowano dla usług rekreacyj-

nych, w tym m.in. na pole golfowe.

Wizja architektów z BPBW stała się realna po wejściu w życie ustawy, która zakładała dotacje Skarbu Państwa do inwestycji związanych z infrastrukturą pod zabudowę mieszkaniową. W 1994 roku Rada Gminy Wejherowo zawarła porozumienie z Wojewodą Gdańskim o współfinansowaniu budowy infrastruktury technicznej w obrębie Osady Mieszkaniowej Kapino. Gmina przeznaczyła na ten cel 800 mln złotych, natomiast wojewoda 640 mln zł. Dzięki tym środkom finansowym jeszcze w tym samym roku rozpoczęto budowę sieci wodociągowej, a w następnym dokończono tę inwestycję oraz założono sieć energetyczną i stację transformatorową; gmina sfinansowała jedynie instalację niskiego napięcia - średnie napięcie i stację transformatorową Zakład Energetyczny Gdańsk wykonał w ramach własnych środków.

Uzbrojony teren o obszarze 20 hektarów obejmuje 80 działek budowlanych. W 1995 roku działki te zostały wystawione na sprzedaż w drodze przetargu. W przetargu ograniczonym, przeznaczonym dla kandydatów do spółdzielni mieszkaniowych z listy Wojewody Gdańskiego, wzięło udział tylko 11 osób. W przetargu nieograniczonym zainteresowanie kupnem działek



w Kąpinie było tak wielkie, że przeszło wszelkie oczekiwania. Wszystkie działki wystawione na sprzedaż znalazły nabywców.

Uzbrojenie drugiego 40-hektarowego obszaru, obejmującego 119 działek, samorząd gminy Wejherowo postanowił sfinansować już we własnym zakresie, bez dotacji Wojewody Gdańskiego, za środki uzyskane ze sprzedaży kapińskich gruntów w 1995 roku. 16 września bieżącego roku odbędzie się kolejny przetarg na kapińskie działki.

Docelowo Osada Mieszkaniowa Kąpino ma być miejscem zamieszkania dla 3 tys. osób. Cały obszar mógłby być siedliskiem nawet dla 30 tys. Tak wielkie zaludnienie byłoby jednak niekorzystne dla środowiska i dla mieszkańców. Atrakcyjny, malowniczy teren zostanie zabudowany estetycznymi domami zaprojektowanymi przez architektów: Jadwigę Zaniewicz, Jana Dąbrowskiego, Krzysztofa Kielacha. Każdy z właścicieli działek może realizować własny projekt, jednak musi on być zatwierdzony przez Referat Budownictwa i Gospodarki Komunalnej UGW. W ubiegłym roku, jak poinformował nas Kazimierz Grubba, szef Referatu Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy, wydano już pierwsze pozwolenia na budowę. Niektórzy właściciele działek w tym roku rozpoczęli prace budowlane. Niebawem Osada Mieszkaniowa Kąpino tętnić będzie życiem. sj



Zarząd Gminy Wejherowo ogłasza publiczne przetargi nieograniczone na sprzedaż 119 działek położonych w atrakcyjnym, malowniczym terenie we wsi Kąpino. Cena wywoławcza poszczególnych gruntów wynosi od 610 zł do 23.000 zł. Działki, które będą uzbrojone w energię elektryczną i wodę są przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe i usługowe. Przetargi odbędą się 16 września 1996 roku o godz. 12.00 w Urzędzie Gminy Wejherowo przy ul. 12 Marca 195.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do godz. 10.00 w kasie Urzędu Gminy. Dla wygrywających przetarg wadium zostaje zaliczone do ceny nabycia nieruchomości. Ulega jednak przepadkowi, gdy wygrywający przetarg uchyli się od zawarcia umowy notarialnej. Pozostałym oferentom wadium zostaje zwrócone.

Wszelkich informacji dotyczących przetargów udziela Kierownik Referatu Rolnictwa, Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy Wejherowo - pokój nr 9, tel. 72-31-18.

Zarząd Gminy Wejherowo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Z kart historii

Religijne waśnie w Bolszewie

Już od lat dwudziestych XVI wieku zwolenników na Kaszubach zaczęło zyskiwać wyznanie luteriańskie (protestantyzm). Ku luteranizmowi szczególnie skłaniać się zaczęła szlachta. W XVII wieku orędownikami protestantyzmu w Bolszewie byli m.in. właściciele miejscowych dóbr - bracia Jerzy i Krzysztof Bolszewscy, Ludwik Schachman, Fryderyk Janowski. Mimo zakazów sejmowych utrzymywali we wsi protestanckiego kaznodzieję oraz rozpoczęli budowę zboru. O sprzyjanie protestantom bolszewską szlachtę pozwał przed sąd starosta puckiego w 1680 roku ks. Jan Kazimierz Grasiński, kanonik i pleban wejherowski.

Przez następne miesiące toczył się proces, a oskarżeni poprzez różne wybiegi starali się odwlec egzekucję wyroku. Próbowali także wpłynąć na wejherowskiego plebana, by wycofał oskarżenie. Pierwszą próbę dogadania się z ks. Janem Kazimierzem Grasińskim podjął Krzysztof Bolszewski. Spotkanie jednak zakończyło się niepowodzeniem. Znany z porywczosci szlachcic zagroził plebanowi, który pełnił jednocześnie funkcję sekretarza królewskiego, że jeśli wyjdzie nakaz zburzenia zboru, to wypowie poddaństwo królowi polskiemu i przyjmie protekcję króla szwedzkiego jako opiekuna luteranów.

Drugą próbą wpłynięcia na wejherowskiego księdza podjął Ludwik Schachman. Zaprosił mianowicie księdza

proboszcza do domu w Bolszewie na obiad. Ksiądz zaproszenie przyjął i - jak zapisano w aktach sądowych - "na obiad i posiedzenie spokojnie" się stawił. Na obiedzie tym, 10 listopada 1681 roku, byli także obecni poza gospodarzem i gościem bracia Jerzy i Krzysztof Bolszewscy. Rozmowa o polubownym zakończeniu procesu sądowego zakończyła się jednak fiaskiem. W pewnym momencie Bolszewscy wstali od stołu, udali się do sieni i powrócili po chwili z uzbrojonymi w narzędzia rolne chłopami. Gdy ksiądz zamierzał opuścić dom bracia Bolszewscy wraz ze szwagrem gospodarza Kleistem "porwawszy go za włosy, uderzyli o ziemię, tamże pięściami, nogami, szpadami byli tłukli, krwawili i cale ubitego, potłuczonego odeszli na ziemi". Pokrwawiony ksiądz został jeszcze raz pobity, gdy właśnie szedł do swojej bryczki.

Nie zachowały się akta sądowe z opisem zakończenia procesu. Choć za pobicie księdza, sekretarza królewskiego, groziła poważna kara, Bolszewscy najwyraźniej nie ponieśli zbyt srogich konsekwencji. Dziesięć lat później krewki szlachcic Krzysztof Bolszewski procesował się z gdańskim kupcem Janem Am Ende, oskarżając go o spustoszenie rodowych dóbr, które oddał mu w dzierżawę podczas pobytu w Niderlandach (Holandii). Spór Bolszewskiego z Am Endą skończył się polubownie. sj

XXII Sesja Rady Gminy Wejherowo

Obrady z lustracją

W czwartek 29 sierpnia odbyła się dwudziesta druga sesja Rady Gminy Wejherowo. najważniejsze punkty sesji to m.in. lustracja terenu wysypiska śmieci w Łężycach, wypracowanie stanowiska Rady w sprawie okresu funkcjonowania tego obiektu, podjęcie uchwał dotyczących średniej ceny skupu żyta dla celów podatku rolnego, zmian budżetu na 1996 rok i w składzie Komisji Rolnej oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Wejherowo z przeprowadzonych kontroli.

Przegląd łężyckiego wysypiska

Zgodnie z zapowiedzią na poprzedniej sesji radni wyjechali w teren, by zlustrować wysypisko śmieci w Łężycach. Dokładny, parogodzinny przegląd obejmującego ponad 25 hektarów obiektu pomógł radnym ocenić aktualną sytuację i jakość eksploatacji wysypiska. Radny Alojzy Formella zauważył, że wyraźnie widać troskę użytkowników obiektu o prawidłową eksploatację, zarządzanie zmierzające do eliminacji uciążliwości płynących z lokalizacji wysypiska nie opodał wsi Łężyce. Dobrze się stało, mówił wicewójt Romuald Głuszko, że gmina przekazała zarządzanie skomunalizowanego wysypiska Komunalnemu Związkowi Gmin Doliny Redy i Chylonki. Związek jest bowiem solidarnym i odpowiedzialnym partnerem, gwarantującym eksploatację wysypiska i jego rekultywację zgodnie z ustalonymi wymogami. Wicewójt postulował powołanie trójstronnej komisji, składającej się z przedstawicieli Związku Komunalnego Gmin, samorządu gminy Wejherowo oraz mieszkańców Łężyc do bieżącego kontrolowania prawidłowej eksploatacji wysypiska i realizacji przyjętego harmonogramu prac.

Wcześniej lustracji wysypiska dokonała Komisja Ochrony Środowiska i przedstawiciele mieszkańców Łężyc. Przewodniczący komisji, radny Karol Walkowiak, w odczytanym stanowisku przyznał, że stan wysypiska uległ znacznej poprawie w stosunku do roku

ubiegłego, że widoczne są efekty rekultywacji terenu. Komisja jednak spostrzegła kilka nieprawidłowości i postulowała, by eksploatorzy je usunęli. Chodzi m.in. o likwidację śmieci przy trasach dojazdowych, ognisk zapalnych, nadzór nad wysypiskiem po godzinach pracy, by zapobiec niekontrolowanym zrzutom śmieci w miejsca do tego nie przeznaczone; komisja wniosowała także, by użytkownicy rozwiązali problemy związane z tzw. szperaczami, ogrodzeniem terenu oraz uznała, że należy dążyć do jak najszybszego przysypywania dowożonych śmieci ziemią. W podsumowaniu komisja zaznaczyła, że "nie proponuje zmian w stosunku do dzisiaj obowiązujących ustaleń, tj. protokół uzgodnień z lutego 1995 roku wraz z harmonogramem prac na składowisku odpadów w Łężycach, z jednoczesnym kategorycznym zastrzeżeniem nie przedłużania w jakikolwiek sposób i z jakichkolwiek przyczyn żywotności eksploatacji wysypiska". Tym samym komisja podtrzymała obowiązujący termin zakończenia eksploatacji w 2001 roku. Z kolei obecni na sesji państwo Reichowie z Łężyc podtrzymali swoje żądanie, by zamknąć eksploatację w 1998 roku. Ostatecznie jednak radni w głosowaniu zaakceptowali stanowisko Komisji Ochrony Środowiska: 15 radnych głosowało "za", 2 było "przeciw" i 2 wstrzymało się od głosu.

Decyzje w formie uchwał

Podczas sesji radni podjęli dziesięć uchwał.

Pierwsza z uchwał dotyczyła obniżenia średniej ceny skupu żyta, przyjmowanej jako podstawa obliczenia podatku rolnego na obszarze gminy na II półrocze 1996 r., z 38.17 zł do kwoty 30.00 zł za 1 kwintal. Spowoduje to opłatę podatku rolnego w wysokości 37.50 zł za 1 hektar przeliczeniowy. Przyjęta kwota była indywidualną propozycją, złożoną na piśmie przez nieobecnego na sesji przewodniczącego Komisji Rolnej radnego Ryszarda

Czarneckiego; radni tym samym nie przyjęli proponowanej przez Zarząd Gminy obniżki średniej ceny skupu żyta do 32 zł za kwintal.

Uchwałą Rady Gminy dokonano zmiany budżetu gminy na 1996 rok, polegającej na zwiększeniu dochodów i wydatków z tytułu wyrównania subwencji ogólnej, a także zmian po stronie wydatków na kwotę 195.000 zł. Największą zmianą było zwiększenie środków na rozbudowę szkoły w Orlu. Dodatkowe wydatki związane z tą inwestycją wyniknęły z podpisania z w konawcą, firmą Allcon, tzw. protokołów konieczności do umowy, m.in. dotyczących dostosowania stolarki okiennej do obowiązujących wymogów prawa budowlanego oraz zmian wynikających z dostosowania obiektu dla uczniów niepełnosprawnych, również niezbędnych według nowych przepisów.

Uchwała o sprzedaży nieruchomości dotyczy działki w Bolszewie (600 m kw.), Gościnnie (380 i 82 m kw.) oraz w Ustarbowie (1600 m kw.).

Z kolei uchwała w sprawie nabycia gruntów obejmuje pięć działek pod drogi gminne i parking w obrębie Gościcina.

Radni podejmując uchwałę o zmierzeniu nieruchomości zdecydowali o zbyciu jednej trzeciej działki i takiej samej części budynku, obecnej siedziby Urzędu Gminy Wejherowo, w zamian za przekazanie na rzecz gminy połowy udziału we współwłasności nieruchomości wraz z budynkiem na osiedlu Przyjaźni (obecna siedziba Urzędu Rejonowego w Wejherowie). Obiekt na tym osiedlu będzie nową siedzibą urzędu gminy.

Uchwała o przyjęciu darowizny gruntów dotyczy działki (455 m kw.) w Bolszewie przeznaczonej na drogę.

Ostatnie z trzech podjętych przez radnych uchwał dotyczyły zmian w składzie Komisji Rolnej Rady Gminy Wejherowo. Na wniosek sześcioposobowej grupy radnych Rada Gminy Wejherowo odwołała radnego Ryszarda

da Czarneckiego z funkcji członka Komisji Rolnej; wnioskodawcy uznali, że radny jako przewodniczący komisji, nie wykazywał woli współpracy z pozostałymi członkami tego zespołu. Nowym członkiem komisji, decyzją rady, został radny Józef Tempowski, absolwent Technikum Rolniczego w Kłaninie, ekonomista po studiach w Sopocie, od 14 lat zawodowca związany z rolnictwem. Po ukonstytuowaniu się zespołu, radni zatwierdzili następujący skład Komisji Rolnej: Józef Tempowski - przewodniczący, Leopold Czerwionka, Józef Pranga, Krzysztof Roślowski.

Po kontroli Komisji Rewizyjnej

Radni Elżbieta Formela, Ryszard Czarnecki, Roman Kotłowski, Kazimierz Potrykus, Józef Szulc, Jan Woliński wystosowali pismo do przewodniczącego Rady Gminy Wejherowo Edmunda Potrykusa z prośbą o przeprowadzenie wnikliwej kontroli przez Komisję Rewizyjną w kilku sprawach obejmujących działania Rady, Zarządu Gminy oraz wójta i podległych mu służb. Oto one w oryginalnym zapisie:

"1. Ustalić kogo dotyczy składanie oświadczeń majątkowych - podstawa prawna.

2. Naruszenie Statutu Gminy Wejherowo: a) głosowanie podczas Sesji spraw nie wniesionych do porządku obrad: * głosowanie nad przesunięciem środków z jednego zadania na drugie w sprawie wyrwy na ul. Leśnej, * wybór członka Społecznej Rady ODR.

3. Nie przygotowanie się merytoryczne i statutowe przewodniczącego do prowadzenia Sesji, co powoduje uchybienia.

4. Ewidencja brak pisemnych odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

5. Ustosunkowanie się Komisji Rewizyjnej do słów wypowiedzianych przez Wójta podczas ostatniej Sesji, że od trzech lat ma nielegalną budowę remizy OSP w Górze Pomorskiej. Faktycznie kierownik referatu budownictwa wykonał plany remizy za wynagrodzeniem, ma nadzór budowy, rozlicza rachunki za materiały budowlane, które są akceptowane przez Wójta i

księgowane, co ma znamiona przestępstwa.

6. Wyjaśnienie sprawy nie płacenia podatku VAT przez Urząd Gminy, oskarżanie osób odpowiedzialnych za lekceważenie przepisów finansowych i niedopełnienie obowiązków służbowych.

7. Ustalić powód wynagrodzenia firmy za nie wykonanie robót w terminie (stacja uzdatniania wody w Gościciu).

Komisja Rewizyjna (Alojzy Formella - przewodniczący, Henryk Blaszkowski, Józef Formella, Józef Tempowski - członkowie) odniosła się do treści pisma podczas posiedzenia 14 sierpnia br. Przewodniczący Alojzy Formella przedstawił radnym treść protokołu z tego posiedzenia.

Na pytanie grupy radnych kogo dotyczy i jaka jest podstawa prawna składania oświadczeń majątkowych Komisja Rewizyjna odpowiedziała, że taki obowiązek obejmuje osoby wchodzące w skład organów gminy czyli członków rady i zarządu, a ponadto pracowników urzędów państwowych i samorządowych. Przepisy dotyczące tej kwestii znajdują się w ustawach sejmowych z 8 maja 1990 r. i 5 czerwca 1992 r.

Komisja Rewizyjna stwierdziła poprawność głosowania nad sprawami dotyczącymi przesunięcia środków finansowych z zadania obejmującego modernizację ulicy Konarskiego na budowę kaskady odwadniającej skrzyżowanie ulic Szerokiej w Gościciu, Leśnej i Granicznej w Bolszewie oraz wyboru członka Społecznej Rady Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Tym samym komisja w tych sprawach nie dopatrywała się naruszenia Statutu Gminy Wejherowo.

Komisja nie podzieliła zdania grupy radnych, że przewodniczący Rady Gminy Wejherowo jest nie przygotowany do prowadzenia sesji. Jednocześnie wyraziła ubolewanie, że coraz częściej następują próby zakłócenia prawidłowego i spokojnego przebiegu sesji. Członkowie komisji uznali ponadto, że nie poczuwają się do oceny przewodniczącego Rady, twierdząc, że w tej sprawie kompetentna jest Rada Gminy Wejherowo.

Na zarzut braku pisemnych odpo-

wiedzi na interpelacje i zapytania radnych Komisja Rewizyjna odpowiedziała, że zgodnie ze statutem taka forma dotyczy tylko okresu międzysesyjnego. Dotychczas natomiast zgłaszanie interpretacji i odpowiedzi odbywają się ustnie na tej samej sesji.

Komisja nie stwierdziła nieprawidłowości w realizacji budżetów gminy w ostatnich latach, dotyczących wydatków na cele remizy OSP w Górze Pomorskiej. Dotychczas wydano jedynie środki na dokumentację geodezyjną, projektową i zakup materiałów budowlanych, natomiast samowolnie rozpoczęta przez strażaków budowa nie jest w żaden sposób finansowana przez Urząd Gminy Wejherowo.

Wyjaśniając sprawę nie płacenia podatku VAT przez Urząd Gminy Komisja Rewizyjna stwierdziła, że w zakresie tym pracownicy Urzędu Skarbowego w styczniu bieżącego roku przeprowadzili kontrolę. W wyniku wszczęcia postępowania podatkowego Urząd Gminy Wejherowo został zobowiązany do zapłacenia podatku VAT w wysokości 79.794 zł wraz z odsetkami. Jednocześnie Urząd Gminy odwołał się od tej decyzji do Izby Skarbowej w Gdańsku i dwukrotnie wysłał pismo do Ministerstwa Finansów o wyjaśnienie wątpliwości dotyczących ustawy o podatku od towarów i usług i rozliczenia VAT w jednostkach budżetowych. Na wysłane pisma Urząd Gminy Wejherowo nie otrzymał odpowiedzi. Dopiero po rozstrzygnięciu tych spraw będzie można pociągnąć do odpowiedzialności osoby winne niedopełnienia służbowych obowiązków.

Odpowiadając na ostatni zarzut Komisja Rewizyjna stwierdziła, że roboty związane z automatyczną stacją uzdatniania wody zostały wykonane w terminie, a wszystkie faktury i rachunki były wystawione, a następnie zrealizowane po protokołarnych odbiorach robót. Tym samym oskarżenie grupy radnych o wynagrodzenie firmy za niewykonanie robót w terminie komisja uznała za bezzasadne.

Zamykając XXII Sesję Rady Gminy Wejherowo przewodniczący Rady Edmund Potrykus podziękował radnym za rzeczowy i spokojny przebieg obrad. sj

Wojenne wspomnienia Moniki Tempskiej z Gościcina

Zostałam aresztowana 9 września 1944 roku przez gestapo i Ukraińców. Aresztowano mnie w moim rodzinnym domu położonym we wsi Tępcz w gminie Luzino. W tym samym dniu gestapo aresztowało mojego ojca Józefa Dziecielskiego oraz moją siostrę Rozalię Dziecielską, po mężu Wejher.

Mojego ojca gestapowcy wraz z Ukraińcami w niemieckich mundurach zabrali prosto z pola, podczas orki. Przyprowadzili go do domu i zaczęli wieszać na gruszy. Podbiegłam do ojca i objęłam go wokół szyi, nagle jeden z gestapowców odepchnął mnie i przystawił mi pistolet do głowy. Błagałam go by dał spokój ojcu. Pamiętam jak dziś, krzyknęłam "Matko Boska daj im lepszy rozum". Potem przyszedł jakiś gestapowiec i kazał zdjąć sznur z szyi ojca. Kilku innych wyprowadziło z domu moją siostrę, zachowywali się bardzo brutalnie. Następnie zaprowadzono mnie, ojca i siostrę do ciężarowego samochodu. Przewiezieni zostaliśmy do niemieckiego więzienia w Gdańsku. Mnie i siostrę umieścili w tej samej celi, a ojca w osobnej. W więzieniu byliśmy z siostrą ciągle przesłuchiwanie, gestapowcy okrutnie bili nas po twarzy, plecach, byliśmy zbroszone krwią.

Słyszałam z celi jak prowadzono z przesłuchania ojca, jęczał z bólu. Mojej siostrze gestapowcy podczas przesłuchania zerwali z uszu złote kolczyki.

Po prawie miesięcznym pobycie w więzieniu przetransportowali nas do obozu koncentracyjnego Stutthof. Było to na początku października 1944

roku. Tym samym transportem jechał mój ojciec. Nie mogłam go poznać, był strasznie pobity przez gestapowców: jego twarz była opuchnięta i pełna siniaków. Bardzo przeżyłam to spotkanie z ojcem, popłakałam się.

Jak się później okazało było to ostatnie spotkanie z ojcem. Zginął w obozie koncentracyjnym i został spalony w krematorium. Hitlerowcy powiadomili rodzinę, że ojciec zmarł na atak serca i zaznaczyli, że istnieje możliwość wykupu prochów. Jak wróciłam do domu, to wyjaśniłam rodzinie, że prochy były wymieszane, bo w krematorium palono stosy trupów.

Wracając do momentu przybycia do obozu koncentracyjnego. W tym czasie rozdzielono nas. Ojca i pozostałych mężczyzn przydzielono do obozu męskiego, a mnie, siostrę i inne kobiety do kobiecego. Skierowano nas do łaźni.

W obozie koncentracyjnym przeżyłam najtragiczniejsze chwile swojego życia. Rano, od godziny czwartej staliśmy przez długi czas na apelu porannym. Esesmanki ciągle nas biły i wyzywały. Wykorzystano nas do ciężkich prac. W obozie panował straszny głód i tyfus. Nawet w nocy nie można było spać, bo wszy i pchły strasznie nas gryzły.

Nadszedł rok 1945. Pod koniec stycznia rozpoczęła się ewakuacja obozu. Czuliśmy przedsmak wolności. Myślałam, że najgorsze piekło już minęło, ale "Marsz Śmierci" był największym piekłem jakie widziałam na tej naszej ziemi. Szliśmy polnymi i leśnymi drogami. Panował silny mróz i były

częste zawieruchy. Szliśmy o głodzie i chłódzie po własną śmierć, która była jedynym wyzwoleniem dla słabych i cierpiących. Ta prawdziwa wolność nie nadchodziła. Słabych i chorych więźniów gestapowcy zabijali, słysząc było strzały i jęki zabijanych więźniów. Ludność kaszubska rzucała nam chleb, esesmani byli bardzo wściekli z tego powodu, bili więźniów, szczuli psami, a nawet strzelali za podnoszenie chleba z ziemi.

"Marsz Śmierci" był podzielony na kolumny. Moja kolumna szła (pamiętam tylko te miejscowości) przez: Stutthof, Nowy Dwór Gdański, Przedkowo, Łebno, Wyszecino, Luzino, Kębłowo, Kostkowo, Gniewino. Wyzwolona zostałam w Gniewinie 9 marca 1945 roku przez wojska radzieckie. Rosjanie nam kulawego konia i jakiś wóz. Nie byliśmy w stanie, o własnych siłach dojść do domu. Otrzymaliśmy od żołnierzy radzieckich także koce, żywność, lekarstwa. Byłam tak wycieńczona, że nie czułam smaku wolności. Wraz z siostrą i moimi koleżankami udaliśmy się tym konnym, wozem do Tępcza, do mojego rodzinnego domu. Nie było wśród nas naszego ojca. Siostra była ciężko chora na tyfus, ale jakoś z tego wyszła, natomiast moja koleżanka z domu Szur wróciła ciężko chora na tyfus i zaraziła matkę, i swoją siostrę - wszystkie trzy zmarły. Moja siostra Rozalia zmarła w 1985 roku.

Do dziś nie potrafię sobie odpowiedzieć na pytanie "dlaczego człowiek człowiekowi zgotował taki los"

Wspomnienia Moniki Tempskiej z Gościcina stanowią jeden z dokumentów wystawy "Fragment to mała całość - Das Fragment ist ein kleines Ganzes" przygotowanej według projektu hamburskiej artystki Sigrid Sigurdsson, a zorganizowanej w 1995 roku pod patronatem niemieckiego konsula generalnego w Gdańsku z okazji 50 rocznicy zakończenia II wojny światowej. Gminę Wejherowo na tej ekspozycji reprezentowały wspomnienia sześciu osób. Poza wspomnieniem Moniki Tempskiej były także relacje Elżbiety Machol z Gowina, Jadwigi Petke z Nowego Dworu, Alfonsa Blocka z Bolszewa, Jana Górskiego z Gniewowa, Jana Konkola z Gościcina. Wspomnienia spisane i opracowane przez Bolesława Bieszka i Norberta Damaszkę po wystawie zostały przekazane jako dar dla miasta Gdańska. Red.



NASZA GMINA - MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY WEJHEROWO

Wydawca: Urząd Gminy Wejherowo. Adres: ul. 12 Marca 195, 84-200 Wejherowo. Redaguje: Stanisław Janke
Druk: Drukarnia ACTEN Wejherowo, ul. Parkowa, tel. 72-48-20